

ELŻBIETA TARKOWSKA
Warszawa

ŻYCIE CODZIENNE W PRL

Wydawnictwo Trio, niezmiernie zasłużone dla przybliżania współczesnemu czytelnikowi rzeczywistości PRL-u, opublikowało kolejną bardzo interesującą pozycję w serii W Kra-

inie PRL. Jest to książka Małgorzaty Mazurek o intrygującym tytule *Społeczeństwo kolejki*¹. Jej przedmiotem jest ważny, by nie rzec kluczowy

Adres do korespondencji: etarkows@ifispan.waw.pl

¹Małgorzata Mazurek, *Społeczeństwo kolejki. O doświadczeniach niedoboru 1945–1989*, Trio, Warszawa 2010, stron 243.

dla tzw. realnego socjalizmu, nielatwy w badaniu problem, czyli wpływ sytuacji niedoborów — gospodarki niedoboru — na zwykle, codzienne funkcjonowanie społeczeństwa: jednostek, rodzin, różnych kategorii społecznych. Niedobory prowadzą do wytworzenia się, wymuszając je niejako, skomplikowanych strategii indywidualnych i zbiorowych, formalnych i nieformalnych, stosowanych w życiu codziennym w celu zaspokojenia potrzeb.

Kolejka to metafora szczególna, wiele mówiąca o PRL-owskiej codzienności i konsumpcji. Symbolizuje ona, jak pisze autorka, „rozmyte w codzienności wszystkie grzechy PRL” (s. 16). Książka Małgorzaty Mazurek przedstawia „spór o kontrolę nad dystrybucją towarów” jako konflikt podstawowy dla systemu realnego socjalizmu, przybierający różne formy w poszczególnych okresach, w konkretnych kontekstach, na różnych poziomach życia społecznego. Tytułowe „społeczeństwo kolejki” to spłot więzi i ról społecznych, powiązanych z doświadczeniem niedoboru w wymiarze społecznym, czyli kluczowy podział na oczekujących, petentów, klientów z jednej strony, z drugiej — na dysponentów, decydujących o przydziale i dostępie dóbr. Metafora kolejki służy do pokazania zróżnicowania ówczesnego społeczeństwa, związanego ze zróżnicowanym dostępem do dóbr: „kto z konieczności wyczekiwał w ogonku, kogo stać było na towary z czarnego rynku, a kto mógł polegać na sieci znajomości” (s. 17). Równie ważne jak mechanizmy właściwe dla fenomenu kolejki są też struktury, sposoby i mechanizmy pozwalające na jej omijanie czy przeskoczenie. Autorka w swych analizach pokazała cały kompleks strategii i mechanizmów związanych z tymi kluczowymi dla realnego socjalizmu kwestiami, z podstawowym dla tego systemu „konfliktem dystrybucyjnym”. To wszystko kryje się za metaforą kolejki i problemem niedoborów — podstawowymi kategoriami omawianej pracy.

Jedną z charakterystycznych cech książki Małgorzaty Mazurek i jedną z jej podstawowych wartości jest zastosowanie ambitnie i interesująco zakreślonej perspektywy interdyscyplinarnej do analizy zjawisk tzw. realnego socjalizmu. Autorka, będąca z wykształcenia hi-

storykiem i socjologiem jednocześnie, swobodnie porusza się w obrębie obu tych dyscyplin i ich najnowszych osiągnięć, korzystając również z ustaleń ekonomii oraz odwołując się do dorobku antropologii. Jej książka należy do nowatorskiego w polskich naukach historycznych nurtu, otwartego na dorobek innych dyscyplin i wykorzystującego nowe idee światowej historiografii. Przedmiot swych badań autorka sytuuje „na przecięciu historii codzienności, historii społecznej i gospodarczej” (s. 27), czyli w nurcie historiografii polemicznej wobec mainstreamu tej dyscypliny w Polsce. Jej zdaniem, w naszym kraju „prawdziwa dyskusja wewnątrz grona reprezentantów historii społecznej i historii codzienności PRL, która uwzględniałaby także literaturę przedmiotu spoza środowiska historyków i tę powstającą za granicą, jeszcze się nie rozpoczęła” (s. 28–29). Jej pionierska praca jest niewątpliwie głosem w tej potrzebnej dyskusji.

Przyjęte w tej pracy podejście interdyscyplinarne oparte na dobrej znajomości dorobku wskazanych dyscyplin społecznych jest przemyślane i uzasadnione. Łącząc perspektywę socjologii i historii autorka świadomie dąży do wypełnienia istniejącej luki, polegającej na tym, że socjologia polska rzadko zwraca się ku przeszłości, tradycyjnie koncentrując się na „powierzchni czasu” (jak przed laty tę jej cechę scharakteryzował Jakub Karpiński), na wąsko pojętej teraźniejszości. Z kolei historycy najczęściej nie wykraczają w swych analizach poza rok 1989. Małgorzata Mazurek pokazuje sztuczność tych cesur i niedostrzeżoną w wyniku ich stosowania ciągłość pewnych mechanizmów i zjawisk życia społecznego, takich jak nierówności, niedobory, kolejki, bariery dostępu, ich tylko pozorną obecnie nieaktualność. Łącznikiem między PRL-owskim społeczeństwem kolejki a dzisiejszymi sposobami radzenia sobie z nową rzeczywistością są jej zdaniem „nierówności społeczne i pamięć społeczna” (s. 22).

Warto podkreślić, że w analizach problematyki kryjącej się za tytułowym zwrotem „społeczeństwo kolejki” szczególnie inspirujący okazał się dorobek polskiej socjologii czasów realnego socjalizmu. Przede wszystkim niezwy-

kle przydatne są koncepcje i badania codzienności, czyli badania stylów życia prowadzone przez Andrzeja Sicińskiego i jego zespół w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Jak przyznaje Małgorzata Mazurek, z badań nad stylami życia zaczerpnęła „metodologię obserwacji życia codziennego: wyczulenie na etnograficzny szczegół, przy jednoczesnym dążeniu do łączenia rozproszonych fragmentów dnia powszedniego w spójny socjologiczny obraz przeżywania ówczesnej rzeczywistości” (s. 24). Inne inspirujące koncepcje i badania dotyczyły emocjonalnego klimatu stosunków międzyludzkich (tu niezrównany okazał się dorobek Winicjusza Narojka i innych badaczy) czy studia antropologiczno-politologiczne Jacka Tarkowskiego, pokazujące niebywały rozwój w systemie nakazowo-rozdzielczym struktur i mechanizmów nieformalnych w zakresie relacji między władzą a społeczeństwem. Socjologowie aktywni w tamtych czasach i pamiętający ówczesne realia i praktyki badawcze z zainteresowaniem przeczytają obszerne fragmenty książki nawiązujące wprost do dorobku z tamtych lat. Młodzi mają szansę poznać ten dorobek z ciekawej, włączającej go do terażniejszości, perspektywy. Autorka wykorzystała w swych analizach teorie ekonomiczne gospodarki niedoboru, a także dorobek współczesnej antropologii postkomunizmu, zwłaszcza bardzo liczne, imponujące prace antropologów amerykańskich. Charakterystyczna dla książki Małgorzaty Mazurek interdyscyplinarność jest więc mocno ugruntowana, sięga podstaw jej pracy. Można powiedzieć, że sam niedobór jest w tym ujęciu kategorią interdyscyplinarną. Zróżnicowane i różnorodne są też źródła empirii, wykorzystanej w pracy. Obok szeroko wykorzystywanych źródeł archiwalnych, oczywistych w pracy historyka, autorka uwzględniła też wywiady socjologiczne, obserwacje antropologiczne, konfrontuje uzyskane materiały z innymi źródłami i z dawnymi opracowaniami na dany temat.

Podstawowa część rozprawy to pięć studiów dotyczących różnych konkretyzacji, niejako różnych wersji podstawowego, rozgrywanego się w realiach życia codziennego konfliktu dystrybucyjnego o dostęp do konsumpcji. Autorka pokazuje doświadczanie niedobo-

ru w różnych obszarach i kontekstach: w sferze konsumpcji związanej z indywidualną zaradnością jednostek i rodzin, w dziedzinie handlu, w transgranicznej „turystyce” zakupowej, w działalności socjalnej zakładów pracy przemysłu włókienniczego w Łodzi, w ówczesnym ruchu konsumpcyjnym, czyli w sferze konsumpcji będącej przedmiotem refleksji naukowej i eksperckiej. Dla tych zróżnicowanych celów wykorzystuje też bardzo różne źródła informacji.

Rozdział pierwszy pt. „Przeskakiwanie kolejki: indywidualna zaradność czasów kryzysu” pokazuje badawczy powrót („rewizytę etnograficzną”) do osób i rodzin uczestniczących w badaniach Andrzeja Sicińskiego przed trzydziestu laty. To bardzo ciekawy pomysł. Autorka z dzisiejszej perspektywy interpretuje ich doświadczenia biograficzne, przykłady indywidualnej przedsiębiorczości i zaradności, wykorzystującej braki i słabości gospodarki socjalistycznej. Pokazuje, że: „W mikroskali kolejek i dojsć powstawały nowe hierarchie społeczne” (s. 69).

Świetny jest rozdział drugi pt. „Nieuczciwe ekspedientki: instytucjonalizacja społecznego klimatu”, pokazujący proces stygmatyzacji pracowników handlu (obraz „nieuczciwych, niekulturalnych i aroganckich ekspedientek”) jako bezpośrednio odpowiedzialnych za niedobory („dyktatura ekspedientek”), co było strategią odwracania uwagi od rzeczywistych problemów ekonomicznych. Sprzedający jako pośrednicy między konsumentami a decydentami bardzo dobrze nadawali się na kozła ofiarne. Znakomicie została uchwycona dynamika tych zjawisk, od „bitwy o handel” czasów stalinowskich, przez wielkie afery gospodarcze epoki Gomułki, okres Solidarności i kryzysu oraz wprowadzenie stanu wojennego, gdy: „Społeczeństwo obywatelskie i zapal do konsumpcyjnej samoorganizacji rozmyły się w kryzysowej codzienności, a ekspedientki przypominały stereotypowy wizerunek być może bardziej niż kiedykolwiek” (s. 104).

Rozdział trzeci pt. „Transgraniczna turystyka zakupowa między PRL a NRD: konflikty dystrybucyjne i etniczność” pokazuje kontakty transgraniczne jako odbicie napięć w skali lokalnej, zachodzące przy okazji „turystyki” transgranicznej procesy wykluczania na podstawie

Kryterium etnicznego i wzmacnianie wspólnoty narodowej. „«Społeczeństwo kolejki» w zderzeniu międzykulturowym pozostawało społeczeństwem narodowym. W tym sensie doświadczenie «realnego socjalizmu» i niedoboru konserwowało ów byt kulturowy, wpisując się w «długie trwanie» państwa narodowego» — konkluduje autorka (s. 141).

Kolejny rozdział pt. „Łódzkie «państwo opiekuńcze»: płęć i upolitycznienie doświadczenia niedoboru”, będący bardzo pomysłową, również znakomitą analizą, przedstawia sytuację łódzkich włókiarek, w której ujawnia się „kumulacja niskich statusów”, czyli podwójna marginalizacja (jeśli nie dyskryminacja) włókiarek jako przedstawicieli gałęzi przemysłu niskiej rangi i jako przedstawicieli sfeminizowanego, więc nieszanowanego zawodu. Pokazuje dążenia kobiet, znajdujące wyraz w łączeniu ról producentek i konsumentek, do „zdobycia kontroli nad systemem dystrybucji”. Rozdział ostatni, zatytułowany „Organizacje i ruch konsumencki w PRL: eksperci w «społeczeństwie kolejki»”, to poszukiwanie odpowiedzi na pytanie: „Czy w gospodarce niedoboru wykluła się jakaś oddolna idea obrony nabywców i czy miała ona szansę przeobrazić się w zbiorowe działanie?” (s. 180). Sposoby ochrony konsumentów, początki Federacji Konsumentów, rola ekspertów i obecność idei konsumenckich wśród opozycji demokratycznej to wątki przybliżające problematykę konsumencką w warunkach niedoborów.

Z przeprowadzonych analiz wyłania się nowe oblicze znanych zjawisk, jak z rozdziału o ekspedientkach, na które przerzucono odpowiedzialność za trudności zaopatrzenia, czyli *de facto* za gospodarkę niedoboru, czy ze świetnego tekstu o łódzkich włókiarkach, pokazującego różne praktyki dyskryminujące kobiety w systemie sprawiedliwości społecznej, w państwie opiekuńczym i w działalności związkowej. Każdy z rozdziałów stanowi zamkniętą całość, odnosząc się jednocześnie do większej całości, jaką stanowi tytułowe „społeczeństwo kolejki”. Przewijają się w tych studiach wspólne wątki podstawowe, takie jak kluczowa rola konsumenta czy szczególnie rola zachowań konsumpcyjnych z punktu widzenia dążeń do zdoby-

cia kontroli nad systemem dystrybucji. Autorka zwraca uwagę na zjawiska, których kiedyś, to znaczy w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, nauki społeczne w Polsce nie dostrzegały. Do badań, publikacji i materiałów sprzed kilku dziesiątków lat kieruje nowe pytania; patrzy na nie i ocenia je z perspektywy dzisiejszych dyskusji i dziś ważnych problemów, konceptualizowanych w kategoriach *gender*, procesów stygmatyzacji i wykluczenia społecznego, podmiotowości badanego, zagadnień relacyjno-symbolicznych. „W społecznym doświadczeniu niedoboru — pisze Małgorzata Mazurek w zakończeniu książki — liczył się przede wszystkim sposób, w jaki ludzie byli traktowani, i jaki mieli wpływ na rozdział towarów. Klimat emocjonalny, wywołany podziałem społeczeństwa na pententów i dysponentów dóbr, miał nie mniejsze znaczenie dla przeżywania świata konsumpcji niż fizyczny brak towarów lub ich zła jakość” (s. 217). To współczesne spojrzenie sprawia, że lokalna polska historia realnego socjalizmu wpisuje się w szersze procesy zachodzące w świecie współczesnym. Książkę zamyka zestaw tematów wartych kontynuacji, takich jak — przykładowo — zastosowanie szerszej perspektywy historycznej do analizowanych zjawisk, jak polityka w sferze konsumpcji, wpływ stylów życia w realnym socjalizmie na strategię i wybory osób je realizujących po roku 1989, porównanie polskiego „społeczeństwa kolejki” z innymi krajami postsocjalistycznymi i z powojennymi państwami opiekuńczymi, bliższe przyjrzenie się z tej perspektywy latom osiemdziesiątym — momentowi przejścia z jednego systemu w drugi. Tematy te to prawdziwy program badawczy, zorientowany na współpracę interdyscyplinarną.

Książka Małgorzaty Mazurek to solidna praca z zakresu historii społecznej, połączona z szerokimi odwołaniami i kontekstami socjologicznymi, antropologicznymi, politologicznymi. Jest to lektura szczególnie interesująca dla osób dostrzegających potrzebę i doceniających wagę przełamywania barier między dyscyplinami.

Na koniec uwaga osobista. Perspektywa uczestnicząca niewątpliwie zmienia punkt widzenia. Mam nadzieję, że moje uczestnictwo w zespole, którego badaniom autorka poświę-

ciła wiele uwagi, oraz współautorstwo tekstu, który okazał się szczególnie ważny dla jej analizy, nie zaważyło w sposób istotny na mojej ocenie książki *Spoleczeństwo kolejki*.